Nr. 27. Kraków, niedziela 27 stycznia 1907. Rocznik XVI.

Redakcya i administracya: Kraków, Sławkowska 29.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Konto czekowe Nr. 834.095

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

Telefon redakcyi 396, administracyi 624.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 6 wieczór, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Dział inseratowy: Kraków, Gołębia 2.

Ogłoszenia (inseraty)
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następny po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Międzynarodowe znaczenie wyborów niemieckich.

Z natężoną uwagą świat cały śledzi przebieg walki wyborczej w Niemczech i z niecierpliwością, szczególnie w obozie socyalistycznym, oczekuje się wyników. Chodzi tu bowiem nietylko o sprawy niemieckie, ale o sprawy międzynarodowe, zwłaszcza zaś o powszechne interesy klasy robotniczej. Narody połączone są dziś ścisłymi stosunkami i postęp lub zastój w jednym kraju zależne są od postępu lub zastoju w innych. Są to skutki powstania rynku międzynarodowego dla towarów, kapitałów i pracy. Równowadze politycznej państw odpowiada równowaga ekonomiczna, której one pilnie strzegą i w razie potrzeby zazdrośnie bronią. O reformach społecznych utrzymuje się — co prawda często niesłusznie i powierzchownie — że one przesuwają równowagę na niekorzyść krajów reformatorskich, a na korzyść zacofanych. Jeżeli się np. w pewnym kraju walczy o 8-godzinny dzień roboczy, o opodatkowanie przedsiębiorców, o zastąpienie podatków pośrednich, które takim ciężarem spadają na masy, przez postępowy podatek od dochodu, majątku i spadków — jeżeli się o takie reformy walczy, to kapitaliści i kapitaliści polityczny jęczą, że to obciąży przemysł krajowy, że kapitały uciekną za granicę, a to pogrąży w nędzy robotników.

Jest tylko jedna nieodparta odpowiedź na te wywody reakcyjne — mianowicie powołanie się na takie same dążenia za granicą. Jedna zaś tylko partya szczerze popiera takie dążenia: socyalna demokracya. To też każdy postęp socyalnej demokracyi w danym kraju oznacza krok naprzód nietylko dla tego kraju, ale i dla wszystkich innych. Im większa zaś jest potęga ekonomiczna kraju, tem większe jego znaczenie w obiegu międzynarodowym i tem większe międzynarodowe znaczenie postępów, które stronnictwo socyalistyczne tam czyni. Stąd wynika, jak ogromne znaczenie międzynarodowe ma wzrost socyalnej demokracyi w Niemczech.

O polityce celnej da się to samo powiedzieć, co o finansowej i społecznej. Cła ochronne w jednym kraju pociągają za sobą system protekcyjny w innych. To też dziś panuje jak gdyby powszechna zaraza protekcyonizmu i cła wyśrubowano do takiej wysokości, że część ludności cierpi okropną nędzę i domaga się otwarcia granic, aby cena chleba obniżyła się, a mięso znowu mogło się pojawić na stole robotnika. Oczywiście we wszystkich krajach socyalna demokracya jest organem takich żądań. Zwycięstwo socyalistów w Niemczech właśnie w tej chwili potężnie pchnęłoby naprzód ruch przeciwko cłom ochronnym i zmusiłoby do ich stopniowego obniżenia zarówno w Niemczech, jak w całym świecie.

Ale prócz tego rośnie inna jeszcze powódź, która czyni większe jeszcze spustoszenia. Mówimy o militaryzmie. Od r. 1901 do 1906 wydatki militarne w Europie wzrosły o 1 miliard 500 milionów franków, doszły już obecnie do fantastycznej cyfry 7 miliardów franków. Jest to przytłaczający ciężar, pod którym Europa jęczy i pod którym ugnie się, jeżeli nie nastąpi zmiana.

Tylko socyalna demokracya we wszystkich krajach stawia temu opór, jako jedyny międzynarodowy czynnik pokoju. Ona jedna pragnie powstrzymać powódź militaryzmu. Ona jedna poskromi ją, oczyszczając drogę dla płodnych prac cywilizacyi.

Każdy postęp socyalizmu jest porażką militaryzmu, szczególnie w wielkich państwach militarnych. Jak cła ochronne wywołują cła ochronne, tak militaryzm rodzi militaryzm. Pożyczkom, zaciągniętym przez jedno państwo na cele militarne, odpowiadają nieuchronnie pożyczki militarne w innych państwach. Zbrojenia odbywają się wszędzie jednocześnie. Ale ta sama solidarność sprawia, że okiełznanie militaryzmu w jednym kraju musi opowiednio wpłynąć na militaryzm w innych krajach. Zmniejszenie zbrojeń musi być nieuchronnie międzynarodowe, jak międzynarodowym był ich wzrost. Porażka militaryzmu w jednem z wielkich państw, jak Niemcy, znaczyłaby porażkę militaryzmu w całym świecie.

I jeszcze jednej rzeczy należy oczekiwać od zwycięstwa socyalizmu niemieckiego przy obecnych wyborach. Byłaby to przygrywka do pokoju międzynarodowego, do rozstrzygania zatargów między narodami przez trybunał międzynarodowy, a na tej drodze niepodległość i samoistność narodów byłyby na zawsze zabezpieczone...

Wreszcie socyalna demokracya jest jedyną partyą niemiecką, walczącą przeciwko rządom osobistym. Centrum zbyt długo było usłużnym sojusznikiem obecnego rządu, aby kiedykolwiek mogło poważnie go zwalczać. Liberalizm zbyt przeniknięty jest uczuciem »wiernopoddańczem« wobec rządu, aby mógł dążyć do poddania go odpowiedzialności wobec parlamentu.

Zresztą rządy osobiste są nieszczęściem nietylko dla Niemiec, ale i dla całego świata — dla pokoju wszechświatowego.

Z jakiejkolwiek więc strony rzecz rozpatrywać będziemy, sprawa socyalnej demokracyi niemieckiej okaże się zawsze sprawą kultury niemieckiej, sprawą szerokich mas ludu niemieckiego, sprawą ludzkości całej.

Edgar Milhaud,
profesor uniwersytetu w Genewie.

Przeciw podwyższeniu pensyj księży.

Polemika między tow. Schuhmeierem a ks. Pastorem.

Po zamknięciu dyskusyi nad ustawą o kongrui na posiedzeniu Izby posłów z 23 b. m. zabrał głos tow. poseł **Schuhmeier** celem faktycznego sprostowania, że w mowie swojej, wygłoszonej dnia poprzedniego, nie występował przeciw wierze i religii, jak mu to zarzucił antysemicki poseł Wohlmeyer, lecz przeciw klerykalizmowi i klerykałom. Wkońcu stwierdził tow. Schuhmeier, że klerykalny poseł br. Morsey musiał przyznać, iż majątek kościelny w Austryi wynosił w 1900 r. 833 milionów koron; socyalni demokraci starać się będą wszelkimi środkami, by opinia publiczna dowiedziała się o rzeczywistych dochodach kleru; tylko w ten sposób można będzie przeciwdziałać usiłowaniu tych panów zbogacania się pieniędzmi podatkowymi. (Żywe oklaski u socyalistów).

Następnie zabrał głos ks. **Pastor** celem „sprostowania“: Poseł Schuhmeier twierdził, że państwo nie jest obowiązane do utrzymywania sług kościoła katolickiego.

Tow. **Schuhmeier**: Nie możesz pan przytoczyć ani jednej takiej ustawy!

Ks. **Pastor**: Za cesarza Józefa II skonfiskowano przecie dobra kościelne.

Tow. **Seitz**: Nie wszystkie!

Ks. **Pastor**: Ale bardzo dużo.

Tow. **Seitz**: Tylko tych, którzy nie chcieli wcale pracować!

Ks. **Pastor**: Dobra kościelne skonfiskowano wówczas na cele religijne i szkolne.

Tow. **Seitz**: Zniesiono tylko klasztory próżniacze.

Ks. **Pastor**: Przy tej konfiskacie został majątek kościelny po większej części roztrwoniony. Ponieważ jednak państwo faktycznie skonfiskowało ten majątek, wypływa stąd dla państwa prawny obowiązek pomagania sługom kościoła katolickiego.

Tow. **Pernerstorfer**: Ludowi państwo więcej ukradło!

Ks. **Pastor**: Przyznaję, że przytoczone wczoraj przez posła Schuhmeiera cyfry majątku kościelnego są prawdziwe, ale poseł Schuhmeier przemilczał przeznaczenie tego majątku, o którem swojego czasu minister wyznań i oświaty dał wyjaśnienia. (Głosy u socyalistów: Ale ta mowa niczego nie dowodzi!).

Tow. **Pernerstorfer**: Głównym punktem pozostanie jednak czysty zysk!

Tow. **Schuhmeier**: Majątek kościelny przecież istnieje!

Ks. **Pastor**: Ale nie na cele kongrui; ma on zupełnie inne przeznaczenie. Majątek ten wogóle nic nie przynosi, jak tylko deficyt.

Tow. **Seitz**: Faktem jest jednak, że majątek ten wzrasta!

Tow. **Schuhmeier**: Z czegóż się więc ten majątek tak olbrzymio zwiększył?

Tow. **Seitz**: Byłby to w takim razie prawdziwy cud. Majątek się mnoży mimo deficytu! A może pan zaprzeczysz temu, że majątek kościelny wzrósł?

Ks. **Pastor**: Zaraz panom powiem, jak powstał ten zysk schuhmeierowski.

Tow. **Schuhmeier**: Ja chcę się dowiedzieć, jak powstał zysk kościoła?

Ks. **Pastor**: Tak zwany zysk schuhmeierowski...

Tow. **Daszyński**: Schuhmeier byłby szczęśliwym, gdyby miał taki zysk!

Ks. **Pastor**: ... w kwocie 25 milionów powstał sztucznie przez to, że poseł Schuhmeier także sumy, przeznaczone do uzupełnienia kongrui z funduszu religijnego w kwocie okrągło 10 milionów, jakoteż tak zwane inne dochody w wysokości okrągło 15 milionów, razem 25 milionów, wciągnął do majątku.

Tow. **Seitz**: A więc wzrósł majątek kościelny, czy nie?

Ks. **Pastor**: Zdaje mi się, że już dość wykazałem.

Tow. **Seitz**: Możesz pan zaprzeczyć, że majątek kościelny wzrósł?

Ks. **Pastor**: Nie!

Tow. **Seitz**: A więc nie! Oto zasadniczy punkt!

Ks. **Pastor**: Wartość gruntów w ciągu lat znacznie się podniosła i wskutek tego wzrosła też automatycznie wartość majątku.

Tow. **Schuhmeier**: Gdyby kościół rokrocznie dopłacał, byłby ubogim, jak mysz kościelna!

W odpowiedzi na powyższe „sprostowanie“ ks. Pastera zabrał głos tow. poseł **Schuhmeier** i skonstatował, że czysty zysk roczny z majątku kościelnego wynosił w 1830 r. ponad 6000 K, w roku zaś 1890 ponad 24 miliony koron. W 1900 r. dochód wyniósł 60 milionów koron, rozchód 35 milionów, dla każdego więc człowieka, który umie dodawać i odejmować, widoczną jest przewyżka 25 milionów. Zarówno ks. Pastor, jak i baron Morsey musieli przyznać, że majątek kościelny w Austryi wynosił w 1900 r. 833 milionów koron; tego się będziemy trzymali.

Ks. Pastor powiedział, że robiłem wczoraj dowcipy bluźniące Bogu; wobec tego stwierdzam, że wogóle o Panu Bogu nie mówiłem, lecz sprawa ma się poprostu tak: Kto mówi o klerykalizmie, kto się dobiera do szatanny, ten zdaniem tych panów popełnia bluźnierstwo przeciw Bogu. Panowie ci uważają bowiem siebie samych za Boga. Że moje wczorajsze wywody nie były, jak twierdził ks. Pastor, głupiemi uwagami, najlepszy dowód w tem, że przez cały ciąg debaty były przedmiotem napaści mówców klerykalnych. Wywody te musiały mieć zdrowe jądro, bo nie najgorsze to owoce, na które się osy rzucają. (Żywa wesołość i oklaski u socyalistów).

Następnie zabrał głos sprawozdawca mniejszości komisyjnej tow. poseł **Seitz** do wywodu końcowego i wygłosił dwugodzinną mowę, którą podamy w następnym numerze.

Z ROSYI.

Nowe komplikacye w sprawie Hurki. — Niespodzianki. — Sytuacya.

Sprawa wiceministra spraw wewnętrznych Hurki została przez komisyę śledczą przekazaną Radzie państwa, która ma orzec, czy czyny Hurki mają być kwalifikowane jako przestępstwo służbowe. Jeżeli to orzeczenie wypadnie twierdząco, w takim razie Hurko, a wraz z nim — jego pomocnik Litwinow oddani będą pod sąd, którym ze względu na wysoką rangę i stanowisko złodziei będzie senat.

Ale tymczasem wykryto nowe fałszerstwo Hurki...

Oto, nieusunięty jeszcze ze stanowiska Hurko nadał urzędowemu komunikatowi we właściwej sprawie inne brzmienie i sfałszował fakty, przytoczone w oryginale komunikatu. Jest to czyn, zwany w kodeksie karnym — »fałszem służbowym« i może być karanym pozbawieniem praw i zesłaniem. Od Hurki zażądano znowu wyjaśnienia. I mimo to wszystko, człowiek, który zeskamotował państwu 800.000 rubli i potem sfałszował komunikat rządowy — jest jeszcze wiceministrem i jeszcze 21 stycznia za jego podpisem wysyłano rozkazy do gubernatorów.

Rząd nie wie, jak się wywikłać z tej afery, zwłaszcza w chwili tak ważnej, jak obecna... Nowe odkrycia pogorszyły położenie gabinetu i niezawodnie wnet zostaną spożytkowane przy wyborach...

Między innemi komisya śledcza stwierdziła bardzo czułe stosunki Hurki do pani »Ester«, właścicielki magazynu mód, która rajfurzyła całej sprawie. Po uszy we krwi i błocie, liczy jeszcze biurokracya na łaskawość losu i pomyślny rezultat wyborów.

* * *

Stołypin wezwał do siebie prefekta Petersburga dla złożenia mu raportu o prawyborach w kuryi robotniczej.

Stał się fakt dziwny i nieprzewidziany.

Rząd rosyjski, jak wiadomo, nigdy nie przewiduje; rząd rosyjski tylko rewiduje. Ale co innego rewizya, a co innego — wybory. Robotnicy wybrali tymczasem — socyalistów. Na to trzeba zaradzić. Jak? Oczywiście znowu przez policyę. Np. wysłać robotniczych pełnomocników z Petersburga. Łatwiej jednak w ten prosty, prastary sposób paraliżować wolę ludzi w prowincyi, gdzie panuje nieopisany chaos czyli porządek gwałtów, nakazanych z Petersburga, niż w stolicy, gdzie tak częste są niespodzianki, nie leżące w programie polityki premiera ministrów.

* * *

Plącze się jeszcze dość już splątana sytuacya przez nowe i — jak myślą niektóre pisma — ostatnie pomnikowe dzieło p. Stołypina i Kokowcewa: nową pożyczkę zewnętrzną.

Do Petersburga przyjechał pełnomocnik konsorcyum banków paryskich, posiadających papiery państwowe rosyjskie na miliardy franków. Ten niepożądany gość pragnie się zaznajomić z kampanią wyborczą w Rosyi i wyrozumieć drogą konferencyi z wybitnymi prawnikami prerogatywę Dumy w sprawach finansowych.

Tu głód, tu mór, tu Hurko, tu wybory, tu zamachy, areszty, rewizye, tysiące politycznych procesów, egzekucye na śniadanie, obiad i wieczerzę, egzekucye podatków, brak pieniędzy i głuchy pomruk nienawiści, przebiegający całą Rosyę... — nie o takiem »uspokojeniu« kraju myślał Stołypin, gdy przyrzekał carowi wyplenić ducha buntu w Rosyi...

Tak długiej, strasznej, węglącej gorączki nie przeniosłoby żadne państwo i społeczeństwo.

Mróz ściął Rosyę jednak nie na długo. Stołypin wygrał wszystkie swoje szulerskie atuty.

Czas wkrótce pokaże, że w tej rozpaczliwej grze stara Rosya przegrała swoje prawo bytu.

Kamorra kahalna w Tarnowie.

Piszą nam z Tarnowa:

Od całego lat szeregu zatruwa publiczne życie w Tarnowie klika kahalna, rozpościerając panowanie swoje nietylko nad kahałem, ale do niedawna jeszcze rozpierając się także na ratuszu. Przywódca tej kliki dr Goldhammer związany węzłami więcej jak przyjaznymi z dawnymi propinatorami, nadużywał swej władzy jako radny gminny i asesor, aby kosztem gminy dopomódz swoim przyjaciołom do inkasowania łatwych zarobków, dopomagał im do brania „defałek“, a za to oni służyli mu zawsze przy wyborach i świadczyli mu inne usługi, które mniej lub więcej odpowiadały czerpanym przez nich korzyściom.

Te niepodzielne dawniej rządy kliki magistrackoprooinacyjno kahalnej zaczęły się jednak chwiać z chwilą, gdy nie udało się więcej za tanie pieniądze oddać propinacyi w dzierżawę starym propinacyjnym przyjaciołom, a zaczęły jeszcze bardziej tracić fundament pod nogami, gdy przed kilku laty weszła na ratusz opozycya, złożona wprawdzie z jednego i jedynego reprezentanta w osobie dra Schützera, niemniej jednak skuteczna z powodu swoich śmiałych, bezwzględnych i nieustraszonych wystąpień.

Opozycya na ratuszu i w mieście nabierała coraz większego znaczenia z chwilą założenia przed rokiem „Głosu Tarnowskiego“, pisma nawskróś demokratycznego, grupującego koło siebie wszystkie żywioły inteligentne i opozycyjne w mieście, a zwalczającego z odwagą i bezwzględnością panującą na ratuszu i w kahale klikę i jej jawnych i ukrytych, różnymi węzłami z nią związanych przyjaciół.

Jak skutecznem było wystąpienie opozycyi w Radzie, dowodzi najlepiej sprawa wodociągowa, w której jedynie śmiałemu wystąpieniu dra Schützera przeciw wszechmogącemu dotąd budowniczemu miejskiemu udało się zmusić Radę do przyjęcia fachowego hydrotechnika, urządzenia osobnego biura wodociągowego, przez co daną jest przynajmniej możność przeprowadzania prac wodociągowych w sposób fachowy.

Dzięki wystąpieniu dra Schützera udało się także przeforsować na Radzie uchwałę, uznającą konieczność wykupna gazowni, której przed kilku laty z inicyatywy dra Goldhammera z niezmierną dla gminy szkodą przedłużono przywilej na lat 30, a nawet nie skorzystano ze sposobności, która się niedawno nadarzyła, aby połowę gazowni za bezcen dla miasta odkupić.

Klika kahalna, która pozycyę swoją na ratuszu uważała zawsze i uważa za środek obławiania się synekurami, byłaby jeszcze od biedy przebaczyła opozycyi jej sukcesy na polu zreformowania gospodarki gminnej, nie mogła jednak tej opozycyi przebaczyć, że czyniła jej przeszkody przy kompetowaniu przez nią o różne mniej lub więcej płatne asesorskie i dyrektorskie posady.

Ta długo żywiona, dotąd jednak ukrywana nienawiść do nieustraszonego opozycyonisty wybuchła jasnym płomieniem przy ostatnich wyborach na burmistrza. Przywódca kliki kahalnej dr Goldhammer nie zdołał zaspokoić swojego apetytu na burmistrzowskie krzesło i sromotnie przepadł.

Tej porażki kahalnicy nie mogli przeboleć i strawić, a to tem mniej, że z wyborem ich przywódcy na burmistrza, mieli i inni członkowie kliki nadzieję otrzymania różnych korzyści czy w formie synekury, czy w formie faktorowania burmistrzowi względnie stronom mającym interes do burmistrza.

Ponieważ jednak znienawidzonego przez siebie opozycyonisty żadną miarą przemódz nie mogli, więc skorzystali z tego, że dr Schützer jest prymaryuszem szpitala żydowskiego, pozostającego pod zarządem kahału, a choć posadę tę zajmuje prawie bezinteresownie, bo pensya, którą pobiera wystarcza zaledwie na opłacenie fiakrów, a czas stracony w szpitalu znaczny czyni mu uszczerbek w jego prywatnej praktyce, to jednak orzekli, że zemścić się na nim muszą i zasuspendowali go w jego urzędowaniu, podając jako motyw, że występuje publicznie w słowie i piśmie przeciw przywódcom kahału.

Chcąc dać nadto folgę uczuciom szlachetnym, które rozpierały kahalne ich piersi, wydrukowali w drukarni sekretarza kahału, znanego w mieście denuncyanta Lehrhaupta anonimowy paszkwil na osobę dra Schützera, bojąc się jednak odpowiedzialności sądowej zaopatrzyli piśmidło swoje nazwiskiem sfingowanego nakładcy.

Sprawa jednak wyszła na jaw, albowiem rewizya przeprowadzona na skutek wniesionej przez dra Schützera skargi wykryła autorów pamfletu i niebawem cała ta banda kahalnych paszkwilantów i denuncyantów odpowiadać będzie za swój paszkwil przed kratkami sądowemi.

Jakkolwiek członkowie kahału, o ile nie są analfabetami i manekinami, w przeważającej swej części znani są ze swego niskiego sposobu myślenia i niejednego po nich spodziewać się można, to jednak uchwała kahału zarządzająca suspensyę wielkie w mieście wywołała poruszenie i oburzenie, które objawia się w licznych protestach, ze wszech stron napływających do kahału.

Powszechnie uważają krok kahału jako akt osobistej zemsty, wykazujący nietylko moralne bankructwo zatruwającej miasto kliki, ale świadczące wymownie, że klika ta wije się już w przedśmiertnych konwulsyach.

Opozycyi ten akt gwałtu macherów kahalnych ani nie zegnie, ani nie złamie, a tylko zszereguje i złączy silniej jak dotąd wszystkie uczciwe żywioły w mieście i sprawi, że wcześniej może, jakby się to bez tego było stało, klika kahalna kark skręci.

Przegląd społeczny.

Strejk górników w Polskiej Ostrawie O przyczynach strejku tego, o którym wczoraj telegram nasz doniósł, przychodzą następujące szczegóły: W kopalniach ostrawskiego Towarzystwa akcyjnego przedtem ks Salma w Polskiej Ostrawie pracuje 1600 górników. Przed kilku dniami dyrekcya wydaliła 3 robotników, z których jeden ma przeszło 20 a dwaj po 10 lat służby, zaś 8 robotników ukarała grzywnami po 7 K 20 h za to, że ci nie chcieli w niedzielę ładować węgla, tylko robić zwykłe dozwolone w niedzielę roboty, t. j. czyścić kopalnię i maszyny. W dodatku dyrekcya przedłużyła szychty z 8 na 10 godzin. Gdy robotnicy się oparli, nałożono na nich powyższe kary. Gdy prośby nie pomogły, wystosowała cała kopalnia dnia 19 b. m. memoryał do dyrekcyi, żądający przyjęcia wydalonych z powrotem. Dyrektor Kurig odmówił. Do tego sporadycznego wypadku przyczyniły się ustawiczne szykany ze strony dyrekcyi, która wprowadziła do kopalni system protekcyjny. Wszystko to doprowadziło do strejku, który jest zupełnym.

Walne zgromadzenie metalowców w Borysławiu odbyło się 13 b. m. Po przedłożeniu sprawozdania z czynności starego zarządu, składał sprawozdanie tow. Maryan Strutyński z VIII-go zjazdu metaloweów w Wiedniu i z konferencyi zawodowej w Przemyślu. Po udzieleniu absolutoryum ustępującemu zarządowi, przystąpiło walne zgromadzenie do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli następujący członkowie: Wolf Jan, przewodniczący, Twaróg Paweł, zastępca przew., Skrutyński Maryan, sekretarz, Pakosz Józef, Frankiewicz Jakób, Bełz Marcin, Schneider Jan, Czarnecki Bronisław, Michniowski Adolf; do komisyi kontrolującej weszli: Szelingowski Stanisław (przewodniczący), Heretyk Fryderyk, Kopp Władysław.

Wybory w Niemczech.

Kraków, 26 stycznia.

Dokładnego, kompletnego zestawienia wyniku wczorajszych wyborów do parlamentu niemieckiego jeszcze niema. Telegramy, które dotychczas nadeszły, są zbyt chaotyczne i niedokładne, aby sobie z nich można wyrobić ogólny obraz i ocenic znaczenie wczorajszego aktu politycznego. Zanim nadejdą dokładniejsze wiadomości, chcemy tu podać cyfry świadczące o wzroście socyalnej demokracyi przy wyborach do parlamentu niemieckiego od r. 1871 do r. 1903:

W roku	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba głosujących	Liczba głosów socyalistycznych
1871	7,656 273	3,884.803	113.048
1874	8,523.446	5,190.254	350 861
1877	8,943.028	5,401.021	493.258
1878	9,124.311	5,760.947	437 158
1881	9,090.381	5,097.760	311.961
1884	9,383.074	5,662 957	549 990
1887	9,769 802	7,540.938	763 128
1890	10,145.877	7,228.542	1,427.298
1893	10,628.292	7,673 973	1,780 989
1898	11,441.094	7,759.153	2,113.536
1903	12,528.063	9,495.762	3,010.756

Z wyjątkiem pierwszych lat po wprowadzeniu ustawy wyjątkowej przeciw socyalistom (1878 i 1881), w których wskutek niesłychanych prześladowań liczba głosów socyalistycznych nieco spadła, widzimy nieustanny wzrost liczby socyalistycznych wyborców. W ciągu lat 32 liczba ich wzrosła z 113 tysięcy na 3 miliony.

W obliczeniu procentowem głosowało na socyalistów

w roku	z pośród uprawnionych do głosowania	z pośród wyborców głosujących
1871	1·48%	2·91%
1874	4·12 „	6·76 „
1877	5·52 „	9·13 „
1878	4 79 „	7 59 „
1881	3·43 „	6·11 „
1884	5·86 „	9 71 „
1887	7 81 „	10 12 „
1890	14 07 „	19 75 „
1893	16·76 „	23·21 „
1898	18·47 „	27·24 „
1903	24·03 „	31·71 „

* * *

Rezultaty wyborów.
(Telegramy).

Berlin. Do godziny 9 rano znany był rezultat **218** wyborów. Rozstrzygnięte zostały wybory w **120** okręgach, do ściślejszego głosowania przyjdzie w **98** okręgach. Wybrano dotąd: centrowców 36, socyalistów 20, niemieckich konserwatystów 21. narodowo-liberalnych 15, z partyi rzeszy 7, Polaków 5, z wolnomyślnej partyi ludowej 4, z wolnomyślnego zjednoczenia 1, z partyi reformy (antysem.) 3, Alzatczyków 2, z niemieckiej partyi ludowej 1, dzikich 2 (1 liberał i 1 konserwatysta), ze związku rolniczego 1, bezpartyjnego 1, Duńczyka 1.

Do ściślejszych wyborów przychodzi 13 socyalnych demokratów.

Socyaliści dotąd żadnego mandatu nie zyskali, w Berlinie dotychczasowe mandaty utrzymali, zaś stracili mandaty w Królewcu, Lipsku, Wrocławiu i w Wirtembergii.

W Gotha zyskuje ks. Hohenlohe mandat, posiadany dotąd przez socyalistę tow. Bocka.

Berlin. Wynik wyboru w mieście Berlinie jest następujący:





(Objaśnienie na str. 3).

W I okręgu otrzymał tow. dr Leon Arons (soc. dem.) 4921 głosów, dotychczasowy poseł Kaempf (wolnomyślny) 5938 głosów, Stockmann (konserw.) 950 gł., Damaschke (zwolennik reformy gruntowej) 1079. Nastąpi wybór ściślejszy między Aronsem a Kaempfem, przyczem głosy konserwatystów niewątpliwie zostaną oddane na wolnomyślnego, a głosy Damaschkego na socyalistę. (W roku 1903 otrzymał Arons w pierwszem głosowaniu 5315 gł., Kaempf 4266, konserwatysta 2921).

We wszystkich innych okręgach berlińskich i w okręgach podmiejskich **wybrani ponownie socyaliści**, a mianowicie w okręgu II tow. Ryszard Fischer, w III tow. Wolfgang Heine, w IV tow. Paweł Singer, w V tow. Robert Schmidt, w VI tow. Jerzy Ledebour, w Teltow-Charlottenburg tow. Fryderyk Zubeil, w Nieder-Barnim tow. Artur Stadthagen.

Berlin. (B. Wolffa). „Local-Anzeiger“ ogłosił wczoraj wieczorem transparentem, że socyaliści utracili dotąd 16 mandatów. Na to tłum, liczący kilka tysięcy osób, urządził demonstracyę, śpiewając pieśni patryotyczne i wznosząc okrzyki na cześć cesarza. Zatrzymani koło Wilhelmstrasse przez oddział policyi odśpiewali demonstranci przed rozejściem się pieśń „Deutschland, Deutschland über alles!“

Królewiec. Został wybrany Gysling (wolnomyślny). Dotychczas był posłem socyalista adwokat Haase.

Gdańsk. Ściślejszy wybór między dotychczasowym Momsenem (wolnom. związ.) a Trilse'm (soc. dem.).

Szczecin. Do ściślejszego wyboru przyjdzie między drem Dornem (wolnom.) a dotychczasowym posłem tow. Herbertem (soc. dem.), który i w roku 1903 został wybrany w ściślejszem głosowaniu.

Stuttgart. Ponownie wybrany Hilbenbrand (soc. dem.).

Monachium. II. okręg. Ponownie wybrany znaczną większością Vollmar (soc. dem.).

Manachium. W I. okręgu przyjdzie do ściślejszego wyboru między Wölzlem (narod. lib. — 10.214 gł.) i Birkiem (soc. dem. — 10 800 głosów) — Nagler (centrum) otrzymał 5.592 gł. (W r. 1903 tow. Birk został wybrany w ściślejszem głosowaniu).

Wrocław. W zachodnim okręgu miejskim przyjdzie do ściślejszych wyborów między hr. Carmerem (konserwatystą) a Schützem (soc. dem.).

Altona. Wybrany został ponownie socyalista Frohme.

Hamburg. We wszystkich trzech tutejszych okręgach wyborczych wybrani ponownie socyaliści: Bebel, Dietz i Metzger.

Hanower miasto. Ponowny wybór Brey'a (soc. dem.) zapewniony.

Düsseldorf. Przyjdzie do ściślejszych wyborów między Kirschem (centrum) a Grimpem (soc. dem.).

Friedberg. Wybór ściślejszy między dotychczasowym posłem hr. Oriolą (nar. lib.) a Busoldem (soc. dem.).

Fulda. Wybrany ponownie Müller (centrum).

Mörs Ponownie wybrany Roeren (centrum).

Kaufbeuren. Ponownie wybrany Gröber (centrum).

Embden. Ściślejszy wybór między dotychczasowym posłem ks. Knyphausen (konserwatystą) a Garrensem (woln. związek).

Trewir. Wybrany Euler (centrum).

Daun. Wybrany ponownie ks. Dassbach (centrum).

Biberach. Ponownie wybrany Erzberger (centrum).

Arnswald. Ponownie wybrany Bruhn (partya reformy, antysem.).

Sternberg. Wybrany Kaphenrest (konserwatywny). Upadł dotychczasowy poseł Fröhlich (partya reformy).

* * *

Bydgoszcz. Wybrany Schultz (partya Rzeszy).

Poznań. Wybrany dotychczasowy poseł Bernard Chrzanowski (Koło polskie).

Gniezno. Wybrany Leon Grabski (Koło polskie).

Toruń. Wybrany ks. Bolt.

Katowice. Przy nadzwyczajnie wielkim udziale wyborców Korfanty otrzymał 27.005 głosów, hakatysta Woltz 13.234, centrowiec Skowroński 6582, socyalista Adamek 5658, rozstrzelonych 116. Wybrany Korfanty.

Bytom Polak Napieralski wybrany. Otrzymał on 27.513 głosów, centrowiec 7804, socyalista 5985, Niemiec-hakatysta 9267.

Rybnik. Ks. Skowroński otrzymał dotychczas 1960 głosów.

Pszczyna. Ks. Skowroński otrzymał 4199, centrowiec Loss 618, hakatysta Rzezniczek 7997 głosów.

Gliwice Polak ks. Jankowski 3697 głosów, centrowiec 3860, socyalista Trąbalski 1205 hakatysta Wetwich 3519. Ściślejszy wybór prawdopodobny między Polakiem Jankowskim a centrowcem.

Opole. Wybrany ks. Brandys (Koło polskie).

Gostyń. Wybrany ponownie ks. prałat Stychel.

Grudziądz. Przyjdzie do ściślejszych wyborów między Polakiem Zelberschwecht-Laseckim a narodowym liberałem Siegiem.

Września. Wybrany ponownie Czarliński.

Mogilno. Wybrany dr Zygmunt Dziembowski.

Berlin. W Berlinie otrzymał kandydat polski Czarliński razem 2528 głosów. Głosy te przypadają na okręgi: w I 39, w II 263, w III 138, w IV 1295, w V 391, w VI 402.

* * *

Berlin. O północy tłum złożony z kilku tysięcy osób zbliżył się do pałacu kanclerza Bülowa. Śpiewano pieśni patryotyczne, przerywając je okrzykami „hurra“ i „hoch!“ na cześć ks. Bülowa. Gdy tłum ciągle wzrastał i owacye nie ustawały, zjawił się kanclerz państwa na podwórzu. Gdy kanclerz zbliżył się do bramy powitano go okrzykami owacyjnymi, które umilkły dopiero, gdy ujrzano, że kanclerz chce przemówić. Wśród ogólnej ciszy powiedział kanclerz ks. Bülow co następuje: „Dziękuję wam za przyjazne powitanie (brawa!) przedewszystkiem zaś za narodowe usposobienie, które was tutaj przywiodło (huczne oklaski). Wielki mój poprzednik, przed którym z czcią uchylam głowę przed laty 40 powiedział: Posadźmy naród niemiecki na siodle, a on już sam potrafi jeździć. (Ponowne okrzyki.

Spodziewam się i sądzę, że naród niemiecki dzisiaj dowiódł, iż potrafi jeździć (huczne oklaski). O ile uczynił on przy dzisiejszych wyborach to, co do niego należy, to cały świat pozna, że naród niemiecki siedzi silnie w siodle i wszystko stratuje, co sprzeciwia się jego dobrobytowi i jego wielkości. Proszę panów, abyście wznieśli za mną okrzyk: Niech żyje naród niemiecki (Oklaski).

Tłum rozpoczął śpiewać pieśń „Deutschland über Alles“.

Owacye ustały dopiero gdy Bülow powrócił do mieszkania, poczem tłum rozszedł się w porządku śpiewając pieśni patryotyczne.

* * *

Berlin. Do godz. 1 w południe znanych było **383** rezultatów wyborczych, z tego **227** definitywnych, a w **156** okręgach konieczność wyborów ściślejszych. Wybrano: 89 centrowców, 30 socyalnych demokratów, 38 konserwatystów, 12 wolno konserwatywnych, 17 narodowo liberalnych, 19 Polaków, 9 wolnomyślnych, 9 członków partyi reformy (antysem.), 2 Alzatczyków, 1 dziki konserwatysta, 1 należący do związku rolników.

156 wyborów ściślejszych dotyczy 57 kandydatów socyalno-demokratycznych, 40 narodowo liberalnych, 56 wolnomyślnych, 28 centrowców, 35 konserwatystów, 15 wolno-konserwatywnych, 6 Welfów, 17 antysemitów, 2 Polaków, 2 ze związku rolników, 2 dzikich konserwatystów, 2 dzikich liberałów. — Centrum nie straciło dotychczas żadnego mandatu, zyskało 1; socyalni demokraci stracili 12 okręgów, narodowo-liberalni zyskują 8, konserwatyści 5, wolnomyślna partya ludowa zyskuje 2, traci 1 mandat, partya rzeszy zyskuje 2, traci 2, Welfi tracą 2 mandaty na rzecz narodowo-liberalnych, jeden na rzecz partyi rzeszy.

Berlin. Dotychczasowi posłowie socyalistyczni Pfankuch w Magdeburgu i Edward Bernstein we Wrocławiu przepadli.

Monachium. (Tel. wł.). Tow. Vollmar nie został definitywnie wybrany, co skonstatowano, gdy nadszedł rezultat głosowania z okręgów wiejskich. Przychodzi do ściślejszego wyboru z liberałem.

Berlin. (Tel. wł.). Były prezydent parlamentu hr. Ballestrem otrzymał wezwanie, aby 28 b. m. stawił się do audyencyi u cesarza.

Berlin. (Tel. wł.). Jeden ze zdobytych przez Polaków na Górnym Śląsku okręgów wyborczych odebrany został b. prezydentowi parlamentu hr. Ballestremowi.

Drezno. (Tel. wł.). W Saksonii stracili socyalni demokraci połowę mandatów. Dotychczas na 21 mandatów mieli socyaliści 19.

Monachium (Tel. wł.). Jeden z przywódców centrum, prezydent sejmu bawarskiego Orterer powiedział wczoraj na zgromadzeniu wyborców, że choćby centrum straciło 10 mandatów, będzie rząd w przyszłości przecież musiał zawrzeć z niem przymierze, gdyż bez centrum nikt nie może rządzić w Niemczech.

* * *

Objaśnienie naszych rycin

Ryciny nasze przedstawiają sposób głosowania przy wyborach do parlamentu niemieckiego. W lokalu wyborczym każdy wyborca otrzymuje urzędową kopertę, poczem udaje się do „ubikacyi izolacyjnej“, gdzie nie widziany przez nikogo wkłada do koperty jednę z kartek, które przed drzwiami lokalu wyborczego otrzymał był od agitatorów wszystkich stronnictw. Następnie z „ubikacyi izolacyjnej“ udaje się prosto do stołu komisyi wyborczej, gdzie oddale głos do urny. W ten sposób zachowana jest zupełna tajność głosowania.

KRONIKA.

Kraków, 26 styczni

Nowiny krakowskie.

Deputacya krakowskiej Rady miejskiej w Wiedniu. Deputacye: miasta Krakowa i krakowskiej Izby handlowej, były wczoraj po południu u ministra oświaty Marcheta w sprawie upaństwowienia akademii handlowej i kreowania dwuklasowej średniej szkoły handlowej.

Po przedstawieniu sprawy przez prezydenta dra Leo, przyznał minister Marchet potrzebę energiczniejszej na tem polu akcyi państwowej. Jedno i drugie może rząd uczynić przy pomocy czynników krajowych i miejscowych. Po wyjaśnieniu przez prezydenta dra Leo, że zarówno kraj jak i czynniki miejscowe uchwaliły już znaczne na ten cel subwencye, a miasto Kraków wybudowało odpowiedni gmach, oświadczył minister, iż nie widzi zasadniczej przeszkody do spełnienia postulatu miasta Krakowa. W rozmowie poruszyła też deputacya potrzebę budowy szkoły przemysłowej. Minister zapewnił, że sprawą tą zajmie się zaraz po zamknięciu sesyi Rady państwa.

Deputacya udała się następnie do ministra kolei dra Derschatty. Prezydent dr Leo przedstawił potrzebę budowy nowego dworca towarowego i przebudowy dworca osobowego; zwrócił uwagę na opłakane stosunki, panujące na dworcu krakowskim, zarówno na towarowym jak i osobowym. Stosunki te wytworzone zostały przez długoletnie zaniedbanie ze strony kolei północnej. Minister Derschatta oświadczył, że stosunki w Krakowie są mu dobrze znane, że w najbliższych dniach uda się do Krakowa nowy dyrektor kolei północnej szef sekcyi bar. Banhans i że minister skłonny jest na podstawie wniosków, jakie mu dyrektor kolei przedłoży, poczynić jak najrychlej wszystko, co do poprawy stosunków na dworcu jest potrzebne.

Prezydent dr Leo poruszył również konieczność urządzenia nowego pociągu nocnego osobowego z Krakowa do Wiednia, aby warstwy mniej zamożne nie były zmuszone do opłacania droższej o 50% taryfy pociągu pospiesznego. Minister przyrzekł, że się tą sprawą zajmie i dodał, że potrzebę także pociągu uznaje.

W powyższych sprawach odbyła deputacya też dłuższą konferencyę z dyrektorem kolei bar. Banhansem, który oświadczył, że w najbliższym czasie osobiście przybędzie do Krakowa.

Porządny robotnik. „Głos narodu“ z dnia 23 b. m. (wydanie wieczorne) przynosi następującą notatkę:

„Oświadczenie. Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że zostałem przez prowodyrów socyalistycznych w błąd wprowadzony, omamiony i fałszywemi obietnicami do porzucenia pracy w fabryce „M. Jarra“ skłoniony, mimo, że nie było ku temu żadnej słusznej przyczyny. Zygmunt Siechówka, b. drykier fabryki“.

Nawiasem wyjaśniamy, że pan ten nazywa się Piechówka, nie Siechówka. Piechówka wystąpił w wrześniu z. r. dobrowolnie z fabryki Jarry wraz z wszystkimi drikierami, nie mogąc dłużej znieść wyzysku i prześladowania werkführerów. Od dnia 8 września 1906 pobrał Piechówka z organizacyi miejscowej metalowców tytułem wsparcia strejkowego kwotę 178 K, zaś z funduszów organizacyi centralnej 55 K, co czyni razem 233 K za 11 tygodni strejku czyli przeszło 21 K tygodniowo. Kwoty takiej Piechówka nigdy w swojem życiu nie zarabiał i dalej nie zarobi.

Oprócz tego płaciła organizacya za Piechówkę wkładki do centrali, aby mu zapewnić pobieranie zapomogi strejkowej.

Teraz indywiduum to szkaluje swych towarzyszów, którzy miesiącami całymi utrzymywali go, chcąc we własnym jego i innych interesie poprawić warunki pracy u Jarry. Sąd o takim człowieku, który kąsa tych, co mu dobrze zrobili, pozostawia organizacya metalowców ze spokojem wszystkim uczciwym ludziom.

Z Uniwersytetu ludowego. Zamiast zapowiedzianego na 27 b. m. wykładu inż. Ponikiewskiego o Krakowie z XIII. wieku odbędzie się dodatkowy wykład dra Stefana Frycza z seryi: „Rozwój pojęć etycznych na tle dziejowem“.

Z miejskiego biura pośrednictwa pracy. Do prac nad regulacyą Wisły między Oświęcimem a Dziedzicami, szczególnie do budowy wałów ochronnych i przekopów zażądał kierownik budowy nadinżynier Regiec 500 robotników od miejskiego biura pośrednictwa pracy. W zeszłym roku pracowało przy tej budowie 100 robotników z południowych Węgier, którzy w akordzie zarabiali po 6 K dziennie.

Za upiększeniem Rynku krakowskiego. Stowarzyszenie budowniczych wniosło do magistratu memoryał w sprawie jednolitego wybrukowania i uporządkowania Rynku, szczególnie z okazyi uchwalonego przez komisyę ekonomiczną planu wybrukowania Rynku.

Ze spraw miejskich. Komisya inwestycyjna i administracyjna odbyły wczoraj wspólne posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Chylińskiego. Przedmiotem obrad była sprawa rozszerzenia rzeźni i budowy chłodni. Komisya przyjęła wnioski subkomitetu i zatwierdziła plany przebudowy rzeźni i budowy chłodni kosztem 700.000 K.

Samobójstwa w Krakowie. Według zestawienia Towarzystwa ratunkowego zaszło w Krakowie w 1906 r. 49 zamachów samobójczych. Największą ilość (7) wykazuje maj, najmniejszą (0) czerwiec. Samobójstwa popełniono: bronią palną 15, trucizną 25, przez utonięcie w Wiśle 4, przez skok z piętra 3, przez poderżnięcie gardła 1, przez zapalenie na sobie ubrania 1. Wiek samobójców waha się między 19 a 60 lat. Co do płci było 30 mężczyzn i 19 kobiet.

Znaczna kradzież. Dnia 23 b. m. wkradła się do szynku Fani Schönberg przy ul. Stradom l. 1 Stefania Kokoszkówna, 13 lat licząca włóczęga i skradła pudełko zawierające 221 koron, 1 rubla i kilka kopiejek. Wspólnie ze swą siostrą 15 letnią Józefą, nakupiły rumu i innych napojów, z którymi udały się do mieszkania Seidlowej przy ul. Krakowskiej l. 50, gdzie wraz ze zaproszonymi kawalerami urządziły libacyę. Resztę pieniędzy około 200 K schowały do łóżka Seidlowej, ale gdy ta rano się obudziła, pieniędzy już nie znalazła. Policya aresztowała obie strony, przy których jednak ani grosza nie znaleziono. Kokoszkowie są znaną rodziną złodziejską. Jeden brat odsiaduje obecnie karę 4-letniego więzienia za kradzież w Wiśniczu.

— Ze stowarzyszenia kandydatów adwokackich w Krakowie. W dniu 22 b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków stowarzyszenia, które udzieliło absolutoryum ustępującemu zarządowi i dokonało nowych wyborów. Wybrani zostali: dr D. Süsskind przewodniczącym, dr K. Bogdani zastępcą przewodniczącego, dr A. Süsser I. sekretarzem, dr L. Ocetkiewicz II. sekretarzem, dr A. Rattler skarbnikiem. W skład wydziału weszli: dr H. Fruchthändler, dr H. Kremler, dr Z. Lehrfreund, dr Z. Pisiewicz, dr B. Rappaport, dr I. Schrager i dr J. Trammer.

— Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota: „Bakarat“, sztuka w 3 aktach Bernsteina (nowość).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla (popularne); o godz. 7 wieczorem: „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Zyg. Przybylskiego.

Poniedziałek: „Wieczór humoru“ A. Lelewicza.

Wtorek: „Bakarat“, komedya w 3 aktach H. Bernsteina.

Środa: „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera (popularne).

Czwartek: „Bakarat“, komedya w 3 aktach H. Bernsteina.

Piątek. „Rycerze północy“, dramat w 4 aktach H. Ibsena (nowość).

Sobota o godz. 3 po południu: „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla (popularne); o godz. 7 wieczorem: „Rycerze północy“. dramat w 4 aktach H. Ibsena.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla (popularne); o godz. 7 wieczorem: „Moralność pani Dulskiej“, tragikomedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Poniedziałek: „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

— Uniwersytet ludowy im A. Mickiewicza w Krakowie.

W sali hotelu Kleina, przy ulicy Gertrudy 6, w niedzielę od godziny $7^1/_2$ do $8^1/_2$ wieczorem: dr Stefan Frycz: „Rozwój pojęć etycznych na tle dziejowem“.

Biblioteka Uniwersytetu ludowego Czytelnia pism oraz Biuro porady mieści się przy ulicy Grodzkiej 48, II. p.

Biblioteka otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i 8—9. a w niedziele i święta od 9—1.

Czytelnia pism otwarta w dni powszednie o godz. 11—1 i od 3—9, a w niedziele i święta o godz. 9—1 i od 3—9.

Nowiny lwowskie.

Echo zajść na uniwersytecie. We czwartek odstawiono do sądu karnego akademików ruskich: Didunyka, słuchacza medycyny; Cichowskiego, słuchacza praw i Babija, słuchacza filozofii, których po awanturze na uniwersytecie osadzono w aresztach policyjnych pod zarzutem współudziału w zbrodni gwałtu publicznego. Wczoraj przybyła na uniwersytet komisya z namiestnictwa celem zbadania rozmiarów szkód, zrobiła ona zdjęcia fotograficzne. Alumni polscy urządzili rektorowi owacyę na korytarzu. Od wczoraj robią już porządek na uniwersytecie, usunięto barykady i wstawiono szyby.

Ojcobójca. Sąd przysięgłych skazał mordercę ojca swego, włościanina Michała Michajliszyna z Załuża za zbrodnię zabójstwa na 6 lat ciężkiego więzienia. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Proces o oszustwo w Banku krajowym. We środę skończyła się trzy dni trwająca rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw czterem chłopcom z grupy młodzieży t. zw. „fukowców“. Głośna przed rokiem sprawa oszustwa w Banku krajowym na 20.000 K, dokonana z niezwykłym sprytem przez dziesięć miesięcy była nierozwiązaną zagadką, aż w październiku 1906 policya dokonała aresztowań z pośród wspomnianej grupki młodzieży, głosząc *urbi et orbi*, że sprytne ptaszki już są w klatce; co parę dni podawano do wiadomości prasy, że już stanowczo sprawców agnoskowano, to znów, że aresztowani przyznali się do winy. Ze względu, że aktorami byli młodzieńcy dość znani z licznych, choć niefortunnych występów patryotycznych, sprawa nabrała nawet pewnego politycznego podkładu. Policyjne śledztwo, a następnie obszerny akt oskarżenia opierały się na zeznaniach Aleksandra Władyki, szeregowca 30 p. p., który najpierw listownie do dyrektora Banku krajowego, a następnie do dyrekcyi policyi zgłosił się z gotowością złożenia zeznań w sprawie wspomnianego oszustwa.

Rozpoczęta w poniedziałek rozprawa, której przewodniczył prezydent Przyłuski, rozpoczęła się wśród ogólnego zainteresowania. Oskarżeni wyparli się stanowczo wszelkiej winy. Przesłuchany kasyer Banku przedstawił sposób pobrania tak znacznej kwoty. Zgłosił się mianowicie do niego młody, ubogo odziany młodzieniec z przekazką bankową na 20.000 K, należycie wypełnioną i podpisaną, opiewającą na okaziciela; kasyer nie badał uprawnienia do poboru, pewny, że zrobił to oddział, w którym przekazka została wystawioną. Po paru minutach po wyjściu z gmachu odbiorcy tak znacznej sumy wyszło na jaw oszustwo, sprawcy jednak odszukać nie zdołano. Wedle aktu oskarżenia dwaj na ławie oskarżonych siedzący chłopcy bankowi Rutkowski i Birnacki mieli sfałszować tę przekazkę, ich przyjaciel Meisner miał podjąć kwotę, a Wójcicki miał namówić ich i pomagać w dokonaniu oszustwa.

Zeznania Władyki szczegółowo przedstawiły, jak w głowach tych młodzieńców miał powstać plan zdobycia tą drogą pieniędzy na akcyę patryotyczną, jak na zebraniach, odbywanych na placu Franciszkańskim opracowano go; jak w końcu Władyka po dokonaniu oszustwa od oskarżonych miał się dowiedzieć, że „udało się im“.

Wywód pisemny i ustne zeznania znawców pisma stwierdziły kategorycznie, że przekazka wypełnioną i podpisaną została przez Borowieckiego, a podpis odbiorcy położył Meisner. Zeznania jednak dalszych świadków zachwiały wiarogodność zeznań Władyki; a chłopak bankowy Duda, który w policyi stanowczo poznał w Meisnerze sprawcę, przy rozprawie zmienił swe twierdzenie i stwierdził tylko podobieństwo. Z zeznań 28 świadków, wśród których zeznania p. Leona Fuka stały się sensacyjne, z powodu jego oświadczenia, że „jako Polak nie może przysięgać i zeznawać przed austryackim trybunałem“ — stało się jasnem, że cały akt oskarżenia jest typowym przykładem policyjnych domysłów, co też podkreślił w swej mowie obrońca oskarżonych dr Dwernicki, podnosząc, odnośnie do materyału dowodowego, słabą wartość orzeczenia znawców pisma, jako nie opartego na żadnych naukowych danych, a na doświadczeniu i bardzo problematycznem wyszukiwaniu podobnych liter.

Z czterech pytań, postawionych ławie przysięgłych dwa zaprzeczono jednogłośnie, dwa 9 głosami „nie“ przeciw 3 „tak“, na podstawie czego trybunał wydał wyrok uwalniający.

Chłopców, którzy niewinnie przesiedzieli trzy miesiące w więzieniu śledczem, wypuszczono na wolność.

Bankructwo b. przełożonego rzeźników. Do majątku rzeźnika Franciszka Żytnego, b. przełożonego korporacyi rzeźników, otworzono konkurs, a wczoraj zamknięto mu jatki w Rynku. Jak wiadomo, Żytny został skazany niedawno na 2 miesiące więzienia za oszustwo, jakiego dopuszczał się przy zakupnie wołów, podsuwając nogi pod wagę.

Z kraju.

Klęska centrowców. Z Rozwadowa (pow. Tarnobrzeg) piszą nam: We wtorek 22 b. m. urządziło u nas centrum katolickie zgromadzenie publiczne, a chociaż wybrało dzień targowy, ludzi zjawiło się w sali „Sokoła“ zaledwie 150, w tem połowa bądź naszych towarzyszów, bądź ludowców. Należy zaznaczyć, że od czasu, kiedy to jeszcze dawny ks. Rublarz, wróg Koła polskiego urządzał tutaj wiece, aż do dzisiaj nie odbywano żadnych zgromadzeń politycznych. Mimo to lokajska i wroga ludowi polityka oszustów z centrum katolickiego spotkała się ze stanowczą odprawą. Po zagajeniu wiecu przez stojałowszczyka A. Zielińskiego, przemawiał ks. Komorek z Tarnobrzega, usiłując przekonać zebranych, że nic go nie łączy z centrum, lecz wykręcał się tak niezręcznie, że i najgłupszy zrozumiał, iż ma do czynienia z farbowanym lisem. Po nim zabrał głos prof. Straszewski z Krakowa i w długich, a nudnych niezwykle wywodach opowiadał zebranym arabskie historye o powstawaniu stronnictw politycznych itp. Z chwilą jednak, gdy począł wielbić działalność ks. Rublarza, jego zasługi wobec ludu — zgromadzenie dotąd spokojne, przemieniło się w burzliwe, a zewsząd posypały się okrzyki: precz z Rublarzem, precz z oszustem politycznym! nie chcemy centrum itd.

Nadarmo usiłował bronić centrum uczony profesor, zgromadzeni nie chcieli słuchać wywodów klerykalnego agitatora i wznosili co chwila okrzyki protestujące przeciw obłudnej polityce szlacheckich trabantów. Po przemowie prof. Straszewskiego zabrał głos dyrektor tutejszej szkoły p. Jachimowski, interpelując referenta w sprawie nikczemnego artykułu Stojałowskiego przeciw podwyższeniu płac nauczycielom. Prof. Straszewski starał się obronić oszusta politycznego ks. Lampiarza, lecz usiłowania jego spełzły na niczem. Ostatni przemawiał p. Olszowski. Był tu także i poseł Skołyszewski, lecz bał się zabrać głos, widząc, jak niegościnnie przyjęto jego kolegę z centrowego bagienka. Rezolucyę, z podziękowaniem centrum za jego działalność polityczną, zgromadzeni odrzucili z oburzeniem. Prof. Straszewski widząc, że niema amatorów na przedwyborczy towar centrum, powrócił z niczem.

Gospodarka gminna w Oświęcimiu. Piszą nam z Oświęcimia: Dnia 30 stycznia b. r. rozpoczną się u nas wybory do Rady gminnej, poprzednie bowiem dzięki nadużyciom, popełnionym przez szajkę propinacyjno-kahalną, zostały przez namiestnictwo zniesione. Przywódcami tej szajki są: propinator Haberfeld i jego kuzynek, dyrektor banku Thieberg. Ci dwaj panowie żyją zwykle ze sobą w niezgodzie, z chwilą jednak rozpisania wyborów, stają się naraz najlepszymi przyjaciółmi i wtedy rozpoczyna się robota: propinator Haberfeld, pod grozą odebrania trunków i wydalenia, zmusza swych szynkarzy nietylko do oddawania na nich swych głosów, ale nadto do agitowania na ich stronę; tak samo postępuje sobie jego kuzynek „Józiu“ Thieberg“, gdyż grozi kupcom odmówieniem kredytu lub prolongaty weksli. Co jednak robi między nimi znany w Oświęcimiu „postępowiec“ p. A. Śmieszek, trudno określić; zdaje się, że rola jego ogranicza się jedynie do głębokich ukłonów i lizania się dwom pierwszym panom, a chwalebnej tej czołobitności nie stoją bynajmniej na przeszkodzie wyznawane przezeń zasady postępowe, gdyż p. Śmieszek umie pogodzić teoryę z praktyką. Robota ta szła owym panom tem łatwiej, że szersza ludność wcale się wyborami nie interesowała, co tym macherom bardzo jest na rękę.

Ludzie tacy więc chcieliby uzdrowić zgangrenowane stosunki, istniejące w naszej Radzie gminnej. Oświęcim, stojący obecnie nad grobem ruiny, był niedawno — bo przed 10 laty — w tem szczęśliwem położeniu, że nie miał długów, a wydatki pokrywał z dochodów własnego majątku, dzięki jednak gospodarce propinatorów, kahalników i konserwatystów Oświęcim siedzi obecnie w długach po uszy, bo w wysokości przeszło 100.000 K. Mieszkańcy jęczą pod ciężarami dodatków gminnych, które obecnie jeszcze nie tak wiele wynoszą, bo zaledwie (!) 60%, ale jest nadzieja, że się jeszcze przy dotychczasowej chwalebnej gospodarce gminnej znacznie podniosą. — Stosunki sanitarne są wprost okropne: na ulicach nieczystość, smród, brak oświetlenia i studzien daje się we znaki szczególnie na ulicach Chrzanowskiej i Klucznikowskiej, zamieszkałych przeważnie przez ludność biedną, robotniczą; wszelkie zaś petycye do gminy w tym kierunku, to groch o ścianę. Są trotuary wprawdzie i gaz, ale tylko przed domami wielkich panów oświęcimskich.

O stosunkach szkolnych nie warto nawet wspominać; przepełnienie jak zwykle w szkołach galicyjskich, a odlatywanie całych kawałów muru z budynku szkolnego, to taka drobnostka, którą nie powinni sobie zaprzątać głowy sławetni nasi rajcowie.

Co się zaś tyczy stosunków policyjnych u nas, to nasi policaje bynajmniej nie ustępują swym kolegom po innych miastach galicyjskich, hipotekę w oddziale karnym sądowym mają tak samo obciążoną, a szczególnie dekorowany niedawno krzyżem policaj Zygmunt, który chociaż służy dopiero przy policyi dwa lata, a już był kilkanaście razy sądownie karany za nadużycia władzy i rozliczne „mordobicia“.

Jak dotychczasowi radni wykonywali swe obowiązki, można sobie wyobrazić z tego faktu, że kilkanaście posiedzeń gminnych w ubiegłym roku nie mogło się odbyć z powodu braku kompletu, tak, iż nieraz burmistrz zmuszony był posyłać

po radnych do domów z prośbą, by raczyli przybyć na posiedzenie.

Artykułem tym uchylamy zaledwo rąbek tych haniebnych stosunków, panujących u nas w gminie, nie omieszkamy jednak opisać więcej podobnie przyjemnych rzeczy, a spodziewamy się, że szersze koła ludności, którym już rządy kahalno-propinacyjne kością w gardle stoją i zaczynają tracić resztę świętej cierpliwości, pozbędą się do tychczasowej apatyi, zainteresują się wyborami i pokażą pp. Haberfeldom, Thiebergom i spółce, że nasze miasto nie propinacya ani kahał, w którym można rządzić jak szara gęś — i w swoim własnym interesie postarają się przy głosowaniu, by dotychczasowi nieudolni rajcy poszli już sobie nareszcie z Panem Bogiem.

Zgromadzenie ludowe w Borysławiu odbyło się dnia 20 b. m. przy udziale przeszło 500 ludzi, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybory do parlamentu. 2) Znaczenie prasy socyalistycznej. 3) Wnioski. Zagaił zgromadzenie tow. Jan Wolf, przewodniczył tow. Wojciech Kiełtyka, sekretarzował tow. Jan Wolf.

Do pierwszego punktu przemawiał tow. Semen Wityk, omawiając w wyczerpującym referacie nadchodzące wybory do parlamentu na podstawie równego i powszechnego prawa głosowania.

O znaczeniu prasy socyalistycznej referował tow. Schalit ze Lwowa, poczem zgromadzeni jednogłośnie uchwalili rezolucyę, postawioną przez tow. Wolfa, w której zgromadzeni oświadczają prowadzić wytężoną walkę, celem przeprowadzenia posłów socyalistycznych do parlamentu.

O organizacyi referował tow. Oktawiec. Po przemówieniu tow. Wityka w języku ruskim, przewodniczący zamknął zgromadzenie okrzykiem na cześć powszechnego i równego prawa głosowania.

Z zaboru rosyjskiego.

Napad na urząd gminny. W dniu 21 b. m. o godz. 12 w południe do kancelaryi gminnej w Olsztynie wtargnęło pięciu ludzi. Znajdował się tam podówczas pisarz Rudnicki oraz sołtys ze wsi Bukowno Andrzej Pietrzak. Przybysze, dobywszy rewolwerów, oświadczyli, aby obecni nie ruszali się z miejsc, poczem zabrali 30 książeczek paszportowych. Jeden z przybyłych w księdze paszportowej zapisał następujące pokwitowanie: „Skonfiskowałem paszporty wszystkie. PPS.“ Uczyniwszy to, wyszedł, a za nim reszta towarzyszów i wszyscy zniknęli bez śladu.

Napad na monopol. W Policznie, w Radomskiem, zabrano w tych dniach w nocy ze sklepu monopolowego 213 rubli.

Wybory w Rosyi i w Królestwie. W „Rieczi“ p. Smirnow dochodzi do wniosku, że sławetne wyjaśnienia senatu wogóle nieznacznie tylko wpłynęły na liczbę wyborców. P. Smirnow posiada dane o 55 miastach w 26 guberniach (bez stolic i Warszawy). Pokazuje się z nich, że przeciętnie nie zaszły żadne różnice w tych miejscowościach: z 349½ tysięcy wyborców ubyło wszystkiego 4 tysiące, t. j. 1 procent. W wielu wielkich miastach, gdzie są i kolejowi funkcyonaryusze i robotnicy fabryczni, zauważyć się nawet daje pewne powiększenie liczby wyborców. I tak, w Kownie jest obecnie 34.500 wyborców zamiast dawnych 30.500, w Kijowie 33.000 zamiast 29.000, w N. Nowogrodzie 12.000 zamiast 10.500, w Rydze 24.500 zamiast 19.500, w Tyflisie 34.000 zamiast 29.000.

Tymczasem w Królestwie „wyjaśnienia“ senatu poczyniły w listach wyborczych istne spustoszenia.

Stan wojenny. Znowu zaczynają krążyć pogłoski, jakoby stan wojenny w Królestwie rychło miał być zniesiony. Ludzie tego pragną, a więc chętnie wierzą pogłoskom, idącym — naturalnie' — z wiarygodnego źródła. Pogłoski te nie mają żadnego uzasadnienia.

„Obywatelskie komisye wyborcze“, jak przy poprzednich wyborach, tak i tym razem, zwróciły się do władz z pokorną prośbą o zniesienie stanu wojennego. Może tu szukać należy źródła pogłoski?

Bestye w żołnierskim mundurze. W pobliżu stacyi Rembertów znaleziono zwłoki Apolonii Niedzielskiej, którą zgwałcono, zamordowano i dla zatarcia śladów, rzucono na szyny kolejowe. Wykryto sprawców zbrodni, szeregowców fortecznych: Polikarpa Kosina, Michała Martynkina, Andrzeja Kosina i Ilję Mojsiejewa.

Ze świata.

Strejk studentów grozi na czeskiej technice w Bernie morawskiem. Kolegium profesorów zarządziło, że egzamina należy składać tylko w pewnych terminach. Na to studenci zwołali zgromadzenie i uchwalili żądać cofnięcia tego rozporządzenia pod zagrożeniem natychmiastowego strejku. Dwaj obecni na zgromadzeniu profesorowie musieli z powodu ostrych przeciw nim wycieczek mowców salę opuścić.

Kochanek Fryderyki Zeller, która za morderstwo służącej Maryi Meyer, zasądzoną została przed kilku miesiącami przez sąd w Leoben (Styrya) na dożywotnie więzienie, Józef Prochaska stawał w tym tygodniu przed sądem w Wiedniu oskarżony o cały szereg oszustw. Prochaska, jako śpiewak bez zajęcia naciągał pokojówki hotelowe i kelnerów na znaczne kwoty, aby prowadzić wystawne życie. Skazano go na 2 lata ciężkiego więzienia.

Dramat rodzinny. Dnia 24 b. m. zamordował w Paryżu syn dyrektora francuskiej kolei wschodniej Blarenbergha swą matkę, a następnie odebrał sobie życie. Przypuszczają, że nieszczęśliwy popełnił ten straszny czyn w napadzie szaleństwa.

Rada państwa.

Wiedeń, 26 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad

kontyngentem rekruta.

Jak co roku, tak i teraz minister obrony krajowej Latscher przyrzekał różne reformy. I tak przyrzekł ułatwienia dla odbywających ćwiczenia w jedenastym i dwunastym roku służby; przyrzekł reformę sądów honorowych, zbadanie sprawy znęcań się nad żołnierzami itd.

W sprawie podwód w Galicyi oświadczył minister, że dzięki inicyatywie poszczególnych oddziałów armii i komend spekulanci nie mogą już w takich rozmiarach operować przy wynajmie podwód, jak dawniej. Zawodowi pośrednicy zostali przy ostatnich większych ćwiczeniach usunięci i w ten sposób pośrednictwo praktycznie się zwalcza. Minister już w czerwcu z. r. zajmował się projektem utworzenia włościańskich konsorcyów dla dostarczania podwód; potrzebne kroki już poczyniono, aby przeprowadzić tę ideę przez pośrednie wypłacanie kwot, należnych właścicielom podwód do rąk ich mężów zaufania. Jako akcya równoległa do wykluczenia spekulantów wydaje się ministrowi bardzo wskazanem gruntowne objaśnienie właścicieli podwód w tym kierunku, że nie można ich zmusić do dostarczenia podwód po niższej cenie, niż jest ustawowo przyznaną. Wkońcu prosił minister o przyjęcie przedłożenia.

Po przemówieniu referenta posła Włodz. Gniewosza uchwalono kontyngent rekruta w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dalej uchwalono ustawę o subwencyonowaniu austryackiego Towarzystwa żeglugi Lloyd i ustawę o poparciu marynarki handlowej.

Na tem obrady przerwano o godzinie 9 wieczór.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym znajduje się przedłożenie o kolejach lokalnych.

Wiedeń, 26 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izba posłów przyjęła przedłożenie co do tymczasowego uregulowania służby przy pospiesznych parowcach do Dalmacyi i Brazylii.

Izba przyjęła nagłość wniosków o rozpoczęcie obrad nad kolejami lokalnemi. Po referencie **Sylvestrze** przemawia poseł **Breiter**.

Konferencya przywódców stronnictw.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dziś odbyła się w obecności prezydenta ministrów bar. Becka i ministra oświaty Marcheta narada przywódców klubów w sprawie kongrui. Tow. Seitz i Daszyński obstawali przy dotrzymaniu kompromisu, polegającego na tem, że Izba panów ma odrzucić wniosek posła Perica co do kongrui dla zakonników w Dalmacyi. Definitywnej uchwały nie powzięto, gdyż poseł Abrahamowicz oświadczył, że nie może w imieniu Koła polskiego złożyć żadnej deklaracyi.

Izba panów.

Wiedeń. Izba panów załatwiła ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych, przedłożenie o kontyngencie rekruta, o pokryciu kredytów wojskowych uchwalonych przez delegacye, ustawę o proweniencyi chmielu, ustawę o winie, o konwersyi długów hipotekarnych, w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów.

Następne posiedzenie we wtorek.

* * *

Sankcya reformy wyborczej.

Wiedeń. (Tel. wł.). W kołach poselskich zapewniają, że **sankcya reformy wyborczej** nastąpi 29 bm, zaś **ogłoszenie jej w dzienniku urzędowym** 30 bm.

* * *

Nowe wybory w Austryi.

Wiedeń. (Tel wł.). Bar. Beck w rozmowie z posłami oświadczył, że **wybory do Rady państwa odbędą się między 5 a 10 maja.**

TELEGRAMY
z dnia 26 stycznia.

Wyrok w procesie pos. Doboszyńskiego.

Rzeszów. (Tel. wł.). W procesie posła Doboszyńskiego przeciw margr. Boishebert i adwokatowi Goldbergowi o zbrodnię oszczerstwa i występek obrazy czci, zapadł dziś wyrok. Oskarżeni zostali od **zarzutn zbrodni uwolnieni,** zaś tylko za obrazę czci w kilku wypadkach zostali skazani na karę 1-miesięcznego aresztu z zamianą na grzywnę po 300 koron.

Surowica przeciw dysenteryi.

Wiedeń. (Tel. wł.). W Towarzystwie lekarskiem miał lekarz pułkowy dr Deerr wykład o nowej surowicy przeciw dysenteryi. Jest ona już kilka lat w doświadczeniach i okazała się skuteczną.

Wielki strejk.

Buenos Ayres. Liczbę strejkujących obliczają na 100.000. Ruch w porcie ustał zupełnie.

Dymisya Polonyi'ego.

Budapeszt. (Tel. wł.). Mimo zaprzeczeń oficyalnych pewnem jest, że dymisya Polonyi'ego nastąpi w najbliższych godzinach. Szukają tylko formy, którą będzie prawdopodobnie nadanie mu jakiegoś — odznaczenia!

Dzienniki ogłaszają **sensacyjne rewelacye przeciw Kossuthowi,** który tylko z obawy przed temi rewelacyami ochraniał Polonyi'ego.

Z CARATU.

Tępienie sług carskich.

Warszawa. Na ulicy Wolskiej zabity został wczoraj żandarm Młynarski i policyant.

Łódź. Do krwawego starcia przyszło wczoraj w Radogoszczy. Zabito tam stójkowego; rany odniosło dwóch żołnierzy i trzech robotników.

Grodno. Dwóch rewolucyonistów wykonało wczoraj zamach na naczelnika więzienia Kochańskiego i ciężko go zranili.

Podczas ucieczki sprawcy zamachu zastrzelili dwóch policyantów. Jednego z uczestników napadu schwytano, ale zdołał on umknąć, gdy z tłumu dano strzały rewolwerowe do straży, z której kilku odniosło rany. Drugi rewolucyonista schronił się do pobliskiego domu. Zawezwano wojsko, które dom otoczyło i ostrzeliwało. Jednego z rewolucyonistów zastrzelono.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Wczoraj odbyły się w 18 guberniach wybory mężów zaufania robotników, drobnych posiadaczy ziemskich i chłopów, którzy mają ze swego grona wybrać mężów wyborczych dla wyborów do Dumy. Według nadeszłych wiadomości wybrani należą do stronnictw prawicy, lub stojących blisko prawicy. Udział wyborców był bardzo mały. W kilku wypadkach przybył zaledwie jeden procent wyborców.

Carat potrzebuje wojska dla tłumienia rewolucyi.

Petersburg. Rząd uchwalił już teraz wycofać rosyjskie wojska z Mandżuryi, mimo, że termin wyznaczony na to upływa dopiero 15 kwietnia. Rządy chiński i japoński zostały o tem już zawiadomione.

Kłamie, jak zawsze.

Berlin. Tutejsza agencya rosyjska ministerstwa skarbu ogłasza jako fałszywą (?) wiadomość dzienników berlińskich, jakoby rząd traktował o nową pożyczkę na podstawie zastawu kolei.

Zaprzeczenie wiadomości o pożyczce.

Wiedeń. (Tel. wł.). W „N. fr. Presse“ dementuje finansowy agent rządu rosyjskiego w Berlinie Paweł Müller wiadomość, jakoby Rosya zamierzała teraz zaciągnąć nową pożyczkę zagraniczną.

Rząd tłómaczy się przed Lidwallem.

Petersburg. Wczoraj ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło naczelnikowi miasta Petersburga zawiadomić firmę Lidwall o niemożliwości utrzymania zawartych z nią kontraktów dostaw. (Jak grzecznie, jak pokornie rząd carski zachowuje się wobec waterklozetowego złodzieja! A co będzie z zadatkiem 800.000 rubli? *Przyp. Red.*).

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu“ złożyli: Przez tow. Wortsmanna, Margulies Nr. 20 kot. i ani jedną Pa 1·30. Szamroth jadł i nie płacił —·40. Henryk Blaugrund —·40. Wróbel, Skalina —·20. Przez tow. Daszyńskiego 500·—.

Na pomoc zaborowi rosyjskiemu złożyli: Pracujący w drukarni: Rippera 1·90, Rippera 1·80, Narodowej 2·10, Fischera 2·—. Poprzednio wykazano 8796 K 21 h. Razem 8804 K 1 h.

Na fundusz wyborczy krakowskiego komitetu miejscowego złożono: Bartosiński 10·—. Pracujący w drukarni: Narodowej 2·32, Uniwersyteckiej 4·—, Fischera 2·60. Towarzyszka Spanlang 1·30, Miarczyński 4·—. Przez dra Kapellnera 56·— Towarzysze stolarscy jako część dochodu z tomboli 7·44. Łapiński 10·—. Przez Kośkiewicza 2·60. Przez administracyę „Naprzodu“ 14·50. Razem 114 K 76 h.

Na fundusz agitacyjny krakowskiego komitetu miejscowego złożono: Towarzysze piekarscy I. grupa 12 K 10 h.

Na ofiary lokautu łódzkiego otrzymano: od W. Goździkowskiego z Reims 10 koron, od Gurlanda z Paryża 5 fr., od Pulmana z Paryża 5 fr., od M. Duda Dziewicz z Paryża 13 fr.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

× **Zabawę z tańcami** urządza socyalistyczna młodzież akademicka w Krakowie w niedzielę 27 b. m. w sali Związku stow. rob. (ul. Wiślna 5) na dochód Bratniej pomocy w Zakopanem. Początek o godz. 8½ wieczorem.

× **Zabawa malarzy krakowskich** odbędzie się w niedzielę 3 lutego wieczorem w Związku stow. rob., Wiślna 5, II. p.

× **Baczność krawcy krakowscy!** W poniedziałek 28 b. m. o godz. 7½ wieczorem odbędzie się w lokalu Związku stow. rob., Wiślna 5, zgromadzenie poufne z następującym porządkiem: 1) Wybór komisyi cennikowej. 2) Wybór delegata na zjazd zawodowy krawców do Lwowa w dniu 2, 3 i 4 lutego. 3) Wnioski na zjazd. 4) Dyskusya i wnioski.

× **Związek stowarzyszeń robotniczych w Krakowie.** W myśl uchwały zarządu z dnia 8 b. m. odbędzie się dnia 11 lutego **poufne roczne zgromadzenie delegatów** Związku stowarzyszeń robotniczych w lokalu własnym (Wiślna 5) o godzinie 7 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z poprzedniego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie zarządu, kasowe i bibliotekarza za rok ubiegły. 4) Wniosek komisyi kontrolującej o udzielenie absolutoryum. 5) Wybór 6 członków zarządu, 3 członków komisyi kontrolującej i 2 członków do sądu polubownego. 6) Wnioski delegatów.

Na to zgromadzenie wysyłają stowarzyszenia i grupy miejscowe swoich delegatów na każde pierwsze 50 członków po 2 delegatów, każde następne 50 po jednym delegacie, ułamki liczy się za całość. Listę delegatów należy podać zarządowi Związku najdalej do 1 lutego.

× **Baczność ślusarze krakowscy!** W poniedziałek 28 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się poufne zgromadzenie robotników ślusarskich ze wszystkich warsztatów krakowskich w lokalu Związku stow. rob., Wiślna 5. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczny udział.

× **Krakowska grupa Związku rzeźbiarzy i odlewaczy.** W niedzielę 27 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się w Związku stow. rob. (Wiślna 5, II. p.) roczne walne zgromadzenie.

× **Podgórze.** W niedzielę 27 b. m. odbędzie się w lokalu stowarzyszeń robotniczych (Mały Rynek 4) wieczorek. Program: „Nikt mnie nie zna“, komedya w 1 akcie A. Fredry Tańce. Wstęp dla członków i pań 40 h, dla niećzłonków 50 h. Początek o godz. 7 wieczorem.

× **Borysław.** Staraniem miejscowej grupy robotników metalowych odbędzie się bal robotniczy w sobotę 2 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali kasyna żydowskiego. Program bardzo urozmaicony.

× **Nowy Sącz.** W niedzielę 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali stowarzyszenia grupy kolejarzy w Nowym Sączu uroczysty wieczór poświęcony pamięci czterech powieszonych w Warszawie w r. 1886. Program bogaty. Towarzysze sądeccy, obowiązkiem waszym jest uczcić tą drogą nam rocznicę przez przybycie jak najliczniejsze wraz z rodziną na ten wieczorek. Wstęp 20 h.

× **Nowy Sącz.** W sobotę 2 lutego o godz. 2 po południu odbędzie się coroczne walne zgromadzenie członków grupy miejscowej kolejarzy w lokalu grupy miejscowej kolejarzy przy kolonii w Nowym Sączu. Towarzysze przybądźcie licznie!

× **Wiedeński oddział Uniwersytetu ludowego** im. Ad. Mickiewicza. W niedzielę 27 stycznia o godzinie 3½ po południu w sali restauracyi „Lehrerhaus“ (VIII. Langegasse 20) odczyt p. Stefana Ehrenkreutza: „Na przełomie dziejów“ (1215).

W poniedziałek 28 b. m. punktualnie o godzinie 8 wieczorem w lokalu stow. „Spójnia“ (VIII. Langegasse 14) I. wykład cyklu p. Elli Preger: „Kilka zasadniczych pojęć z ekonomii społecznej“.

× **Wiedeń.** W lokalu stowarzyszenia postępowej młodzieży polskiej „Spójnia“ (VIII. Langegasse 14) odbędzie się we wtorek 29 b. m. odczyt dra Adolfa Rejbekiela: „O Fr. Nietschem“.

NADESŁANE.
(Za dział ten redakcya nie odpowiada.)

L. czyn. 96/07.

OBWIESZCZENIE.

Walne zgromadzenie Reprezentantów Pracodawców i Delegatów Robotników **Powiatowej Kasy dla chorych w Podgórzu** na dniu 17 czerwca 1906 r. uchwaliło zmianę § 10 ustępu 7 statutu Kasy.

Ponieważ c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z 7 grudnia 1906 L. 139.298/XII zatwierdziło na mocy § 14 ustawy z dnia 30 marca 1888 Dz. u. p. Nr. 33 zmianę § 10 ustęp 7 statutu Kasy, przeto Zarząd Kasy, wprowadzając powyższą zmianę w wykonanie z dniem 1 lutego 1907 r., wyjaśnia, iż **„przy wymiarze opłat kasowych tydzień liczonym będzie po 7 dni“.**

Zarząd Powiatowej Kasy dla chorych w Podgórzu.

Przewodniczący: **Ignacy Gross.**

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. **Ceny ogłoszeń w nagłówku.**

ZAKŁAD Artystyczno-Portretowy **„HELIOS"** KRAKÓW ulica św. Sebastyana L. 16.

Wykonuje powiększenia aż do naturalnej wielkości po nader przystępnch cenach, dla P. T. Fotografów ceny znacznie zniżone.

48 Poszukuje zarazem agentów na korzystnych warunkach



6 6

W 6 DNIACH do AMERYKI

Przeprawa pasażerów do

KANADY i ARGENTYNY

Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.

Falck & Co., Hamburg, Raboisen 30 N.

657 Korespondencya we wszystkich językach.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe

565

FRAM — z watą — „Salvesol-Noris"

Bibułka zrobioną jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwn go, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL".

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol".

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200 — 400 papierosów lub cygar. — 1000 sztuk tutek „Fram" 3 Korony. 10 cygarniczek 1 K 20 h. Pakiecik waty „Salvesol" 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych **„NORIS"**

Mr. W. Bełdowski, Kraków 9.

Wszystkie

artykuły spożywcze

a w szczególności **kawę, cukier i t. p.** poleca: handel towarów kolonialnych pod firmą:

WOJCIECH OLSZOWSKI

długoletni współpracownik firmy „Szarski i Syn"

w Krakowie, Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

TOWARY KOSZYKARSKIE.

Większy odbiorca dla eksportu chce nawiązać stosunki ze znaczniejszym okręgiem koszykarskim, szkołą koszykarską, stowarzyszeniem lub czemś podobnem w celu zaprowadzenia stałego stosunku z regularnym odbiorem całej produkcyi. O O O O O O O O O O

Zapytanie z podaniem artykułów dotychczas wyrabianych, załatwia pod

M. B, 6265 Rudolf Mosse we Wiedniu.

Pokój

duży, frontowy, o dwóch oknach z umeblowaniem i pościelą zaraz do wynajęcia przy ulicy Zielonej l. 12. 58

Poszukuje się

młodego człowieka izraelit. do biura ajenturowo-komisowego. Oferty nadsyłać należy do działu ins. „Naprzodu" pod lit. S. 156.

56

Rzadka sposobność

jest do sprzedania parcela budowlana przed bramą wielkiej kopalni węgla „Silesya" przy głównym trakcie, nadająca się na założenie sklepu, gospody lub hotelu 62

W kopalni „Silesia" będzie zatrudnionych kilka tysięcy robotników, obecnie zatrudnia około tysiąca.

Zgłoszenia pazyjmuje Antoni Th, osta w kopalni „Silesya" w Czechowicach mon.ek poczta Dziedzice.

ZDOLNYCH MONTERÓW

dla instalacyi oświetlenia elektrycznego poszukuje

Elektrownia miejska

w Samborze.



ZEGAR ŚCIENNY

bardzo pięknej roboty, z mechanizmem sprężynowym do nakręcania kluczykiem. Każdą zmianę powietrza wskazują figury: na pogodę występuje gospodyni na niepogodę gospodarz. Cena tylko

koron 6·70.

Wysyłka za zaliczką

Kapellner i Holzer

Kraków, Dietlowska 68 b.

Ilustr. cenniki z przeszło 1000 wzorami zegar. wyrobów srebr. złotych oraz różnych nowości, na żądanie darmo i opłatnie 21

L. 1975/07.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy siana dla pociągów miejskich, w czasie od dnia zaoferowania do 15 czerwca 1907, w ilości około 100 000 klg., odbędzie się w poniedziałek 4 lutego 1907 o godz. 12 w południe w Wydziale ekokomicznym magistratu (plac WW. Świętych l. 6, II. piętro) publiczna licytacya za pomocą otwarcia stemplowanych pisemnych ofert.

Wadyum wynosi 500 koron.

Oferty z kwitem na złożone w kasie miejskiej wadyum, składać można w dowolnym dniu aż do godziny 12 w południe w dniu licytacyi, na ręce naczelnika Wydziału ekonomicznego.

Warunki licytacyjne otrzymać można w biurze Wydziału ekonomicznego w godzinach przedpołudn.

Prezydent miasta: **Leo.**



Moje tanie ceny wzbudzają senzacyę

Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Sy- Roskopf 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1·95, trzy sztuki złr. 5·50, sześć sztuk 8 50. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny złr. 6·—. Stalowy damski rem. złr. 3·90, Budzik najlepszy złr. 1·50. Łańcuszki srebrne od złr. 1·—. Zegarki damskie złote od złr. 10·—.

Zegar. ilustr. cenniki na żądanie darmo i opłatnie

Ignacy Cypres, Kraków, ul. Floryańska 48.

Blacharze, zdolni specyaliści w fabrykacyi wanien znajdą korzystne stałe zajęcie. Zgłoszenia pisemne Biuro dzienników Buchstaba Lwów ul. Karola Ludwika 21 Blacharz

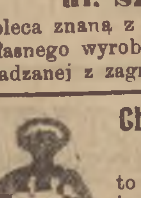
---

Nowo otworzona

Droguerya i Perfumerya

oraz skład przyborów fotograficznych pod firmą **J. LINK w Krakowie ul. Sławkowska 1**

poleca znaną z dobroci **wodę kolońską** własnego wyrobu o połowę tańszą od sprowadzanej z zagranicy. 708



Chce Pan w łatwy sposób zarobić pieniędzy?

to niech Pan zażąda darmo i opłatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych

F. PAMM, Kraków

Zielona L. 3/65. 746

Kauczukowe czcionki drukarskie



któremi każdy potrafi sporządzać z łatwością dowolne druki

O 65 czcionkach **K. 1. 40**

o 90 czcionkach **K. 2.10**

o 126 czcionkach **K. 2·70**

Ceny większych drukarń kaucz. większej czcionkach znajdują się w naszym bogato ilustr. cenniku z przeszło 1000 wzorami zajmujących nowości, który na żądanie przesyłamy każdemu darmo i opłatnie. 16

Wysyłka za zaliczką.

KAPELLNER i HOLZER

Kraków, Dietlowska 68. b

Ważne dla P. T. Budowniczych i przedsiębiorców budowlanych.

Hygieniczne osuszenie nowych budynków za pomocą **aparatów patentowych** uskutecznia

Ferdynand Purisch

Kraków, Sebastyana Nr. 19. 778

Dokładne kosztorysy wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.



Pierwszy krajowy skład Gramofonów i Fonografów

JÓZEFA WEKSLERA w Krakowie, ul. Grodzka 71

poleca w bardzo wielkim wyborze **Gramofony, Fonografy, płyty i walce najnowszych zdjęć.**

Gramofon koncertowy z 10 płytami złr, 35.—

Części składowe zawsze na składzie. Ceny bardzo przystępne. Reparacye wykonuje się dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych. Cenniki darmo i opłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 339

Największa szansa wygranej!

Losowanie 1 lutego Główna wygrana 300·000 frs.

Losy Tureckie

6 losowań rocznie 1/2, 1/4, 1/6, 1/8, 1/10, 1/12

15 **Główna wygrana:**

3 razy w roku frs. 600.000, 60.000, itd, 3 razy w roku frs. 300.000, 25.000 itd.

Najmniejsza wygrana, która musi przypaść na każdy los wynosi frs. 240.

Polecam losy tureckie za gotówkę po kursie dziennym lub

1 los turecki na raty mies. po K. 6, 8, 10, 5 losów tureck. na raty mies. à K. 30, 40, 50

Najtańsze ustanowienie ceny na podstawie każdorazowego kursu dziennego. Pełne niepodzielne prawo do wygranej już po złożeniu pierwszej raty wprost na moje ręce na podstawie ustawowo wystawionego dokumentu sprzedaży. Nadesłanie pierwszej raty najlepiej przekazem pocztowym.

Edward Urban, Dom Bankowy

Berno (Mor.) Grosser Platz 23/25 (we własnym domu)

Uczciwych i stałych odsprzedawców przyjmuję.

Ceny tanie. **Dobra prowizya.**

O czem przekonały nas ostatnie mrozy i poprzednie zimy? O tem, że najodpowiedniejszym środkiem usunięcia zimna są

Musgravego oryginalne Dauerbrandy

które pobyt w każdym lokalu, czy to w sklepie, czy w biurze, w pracowni lub w pokoju mieszkalnym uprzyjemniają.

50% oszczędności na materyale spalonym. — **Najdokładniejsza regulacya**

Prawdziwość powyższego potwierdzą:

Apteka WP. J. Wiśniewskiego, Floryańska. WP. Henryk Frist, Floryańska.
Pracownia Gorsetów „Felicyą", „ „ Z. Wałaszek, „
WP. Skuczewski i Polakiewicz, „ „ L. Kirschner, „
„ Leon Steinberg, „ „ F. Lord, „

także inne firmy tak w Krakowie jak i w całym kraju. — Do nabycia wyłącznie u firmy

J. Meisels w Krakowie, Karmelicka 6. 12

Pomimo znacznego podrożenia

artykułów gumowych, sprzedaje **największy dom obuwia** znanej w świecie firmy

Alfreda Fränkla Spół. Com w Krakowie skład główny Rynek 14.

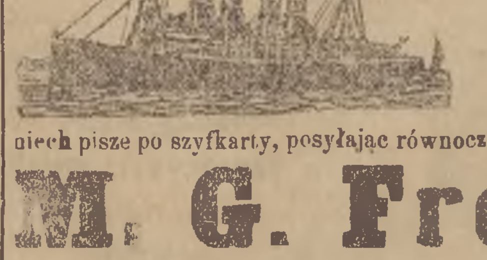
Kalosze i Śniegowce



po niebywale niskich cenach.

Kalosze męskie po 2 złr. 25	Kalosze męskie „Slipery" po 2 złr 60.
Kalosze damskie po 1 złr. 30.	Kalosze damskie „Slipery" po 1 złr. 95.
Kalosze dziecięce po 1 złr. 10.	Kalosze dla panienek po 1 złr. 25.

UWAGA: Ceny są ważne tylko tak długo, dopóki zapas starczy! Największy wybór męskich, damskich i dziecinnych bucików po niskich, stałych, fabrycznych cenach. 291



Kto chce tanio, szybko i wygodnie odbyć podróż do

AMERYKI

Kanady i Argentyny

niech pisze po szyfkarty, posyłając równocześnie 20 K. zadatku, jedynie na adres

M. G. Freudberg

Główne biuro podróży

ANTWERPIA (Belgia) 10. Van Leriusstr.

Wydawca Ignacy Daszyński. — odpowiedzialny Redaktor: Gustaw Alojzy Titz. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie (Telefon Nr. 412).